

Kilka tysięcy

„ciężko przejeżdżonych“

Święta minęły spokojnie

Święta były na ogół spokojne, o czym świadczą nieliczne interwencje milicji i straży po żarnej. Nie notowano również budzącej obawy ilości wypadków pijaństwa czy bójek.

A jednak pogotowie i szpitale miały w wielu miastach do słowne urwanie głowy. Po prostu — delikatnie mówiąc — nadmierna konsumpcja rodaków. Tak np. Pogotowie Ratunkowe w stolicy udzieliło pomocy aż ponad 2 tys. ofiar bra ku wstrzemięźliwości w jedzeniu i picu.

W Wielkopolsce nie brakło amatorów saneczek i ślizgawki. Zdarzył się tylko jeden nie szczęśliwy wypadek. Pod 14-letnim J. Andrzejewskim w miejscowości Ratynia, pow. Sępólno, zalał się lód na zawlewie Warty. Chłopiec utonął. W nocy z 26 na 27 bm. w pow. Trzcianka z nie ustalonych dotąd przyczyn spłonęły zabudowania gospodarskie. MO zanotowała 7 wypadków drogowych; obeszło się jednak bez ofiar śmiertelnych. (PAP)

73 proc. gospodarstw rolnych posiada prąd

W roku bieżącym podłączono do sieci elektrycznej dalszych 86,8 tys. zagrod chłopskich. Obecnie już ponad 73 proc. gospodarstw rolnych korzysta z dobrodziejstwa prądu.

W roku bieżącym energię elektryczną doprowadzono również do kilkuset PGR oraz ośrodków maszynowych, a także do innych placówek gospodarczych oraz do 900 szkół wiejskich.

Przewiduje się, że w roku przyszłym z elektryczności będą korzystać już wszystkie PGR-y oraz ok. 76 proc. gospodarstw chłopskich. (PAP)

Z myślą o Sylwestrze...



CAF — fot. Langda

Bitwa nad Mekongiem

Nowa zacięła bitwa między powstańcami południowo-wietnamskimi i wojskami amerykańsko-sajgońskimi trwała w niedzielę w delcie rzeki Mekong. Wojska reżimu sajgońskiego dostały się pod silny ogień karabinów maszynowych i moździerzy. Powstańcy stracili helikopter amerykański.

Eaton o współzawodnictwie

We współzawodnictwie z ZSRR znacznie ważniejsze od powiększenia potencjału wojennego jest dla Stanów Zjednoczonych rozwijanie ekonomiki amerykańskiej — oświadczył znany przemysłowiec USA, Eaton. Oświadczył on, że za



Budownictwo szkolne w r. 1965

4,6 mld zł na inwestycje Przybędzie 5 tys. izb lekcyjnych

Ok. 4,6 mld. zł wyniosą w 1965 r. nakłady na inwestycje szkolne. Z tej sumy ponad 1 mld. zł stanowią będą środki społeczne, uzupełniające fundusze państwowe.

Przewiduje się wybudowanie 5.160 izb lekcyjnych dla szkolnictwa podstawowego, w tym 1.418 w szkołach tysiąclecia. Szkolnictwo średnie ma otrzymać 864 sale lekcyjne; większość z nich przeznaczona zostanie dla szkół zawodowych. Przybędzie ponadto przeszło 6,8 tys. stanowisk w warsztatach szkolnych, ponad 6 tys. miejsc w internatach oraz 2.800 izb mieszkalnych dla nauczycieli.

Plan budownictwa szkolnego na rok przyszły jest obecnie przedmiotem szczegółowej analizy w radach narodowych. Chodzi o ściślejsze skoordynowanie jego założeń z planami pracy i możliwościami wykonawczymi przedsiębiorstw budowlanych. Nie nadszają one bowiem z realizacją inwestycji szkolnych.

Najbardziej zaawansowane są prace przy obiektach, które do końca br. miały być wykonane w stanie surowym. Na ukończeniu tych właśnie obiektów skoncentrowane zostaną w przyszłym roku wysiłki wy

konawców i rad narodowych, sprawujących kontrolę nad przebiegiem prac inwestycyjnych. (PAP)

Nowości telewizyjnego programu w r. 1965

W r. 1965 TV wprowadzi do swego programu kilka nowych pozycji. M. in., od stycznia nadawane będą lekcje angielskiego i rosyjskiego. Zmieniona zostaje także godzina nadawania dziennika TV z 20 na 19.30. „Dzienniki” mają być krótsze, bardziej ilustrowane materiałami filmowymi.

W styczniu TV rozpocznie nadawanie kilku nowych cyklicznych programów m. in. „Encyklopedii humoru”, audycji „Dobry wieczór” — będącej w pewnym sensie odpowiednikiem radiowych „Matysiaków” oraz programu o tematyce sensacyjno-spiegowskiej „Stawka większa niż życie”.

Uruchomienie tak długo oczekiwanego II programu przewiduje się w 1967 r. Termin ten nie jest jeszcze pewny, z uwagi na trudności natury finansowej i technicznej. M. in. wiąże się z tym sprawą przystosowania do odbioru drugiego programu telewizorów.

W r. 1965 liczba abonentów TV przekroczy ok. 2 mln. 600 tys. (PAP)

Ciekawe odkrycie archeologiczne

Ślady tajemniczej kultury na ziemiach polskich

Bardzo ciekawego odkrycia dokonał warszawski archeolog dr Jerzy Głosiński. Prowadząc prace poszukiwawcze na Wyżynie Lubelskiej, odnalazł on ślady nieznanej dotąd archeologom w Polsce starej kultury sprzed ok. 4 tys. lat — nazwanej od miejsca pierwszego znaleziska (nad Bugiem w powiecie hrubieszowskim) „kulturą strzyżewską”.

Ślady jej rozciągają się wąskim pasem od Wyżyny Wołyńskiej poprzez Wyżynę Lubelską w kierunku Podlasia.

Wyodrębniono kilka cech charakterystycznych znalezisk. Należą one do grupy tzw. kultur sznurowych (nazwa pochodzi od rodzaju ornamentów na ceramice, dokonywanych przy pomocy „sznurka”). Istniała we wczesnej epoce brązu (1700—1600 p. n. e.). Odnacza się niespotykana dotychczas w Polsce charakterystyczna ceramika o płaskich, szerokich dnach i

Senator Church za rewizją polityki USA w Azji

Senator Frank Church, demokrat z Idaho, w wywiadzie dla czasopisma katolickiego „Ramparts” skrytykował pogląd, iż „obowiązkiem Ameryki jest popieranie rządów wszystkich tych krajów, które są nominalnie antykomunistyczne”.

Church powiedział, że Dulles i Eisenhower popełnili błąd, gdy rozpoczęli interwencję amerykańską w Południowym Wietnamie. „Przecież Francuzi ze swą 400-tysięczną armią walczyli zaciekle całe lata, próbując utrzymać Indochiny, a jednak tę dumna armię rozbili odziani w lachmany partyzanci. Sądzę, że jeśli zaczniemy wycofywać nasze wojska z Półn. Wietnamu i z Korei, to nasze oświadczenia, iż pragniemy pozostawić Azję Azjatom — staną się prawdopodobniejsze”. (PAP)



Również 19 głosowanie nie dało rezultatu

Parlament włoski również w 19 głosowaniu w niedzielę rano nie zdołał wybrać następcy b. prezydenta Włoch, Antonio Segniego.

Najwięcej głosów zdobył przywódca socjalistów Pietro Nenni: 377 głosów. Przywódca socjaldemokracji Giuseppe Saragat otrzymał 342 głosy.

Wymagana większość wynosi 482 głosy. Następne głosowanie odbędzie się w poniedziałek rano. PAP

W Poznaniu i Wielkopolsce

Uroczystości w 46 rocznicę Powstania Wielkopolskiego

Już 26 bm., rozpoczęły się w Poznaniu i Wielkopolsce obchody, związane z przypadającą w niedzielę 46 rocznicą Powstania Wielkopolskiego.

W Poznaniu, o godz. 10, delegacje Zarządu Okręgu ZBoWiD, zarządów dzielnicowych tej organizacji ze Starego Miasta i Jeżyc, harcerze oraz młodzież szkolna przybyły na Cytadellę celem złożenia wieńców pod Pomnikiem Bohaterów.

Do zebranych przemówił przedstawiciel Zarządu Okręgu ZBoWiD, a zarazem wiceprzewodniczący Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego — plk. Matyszewski. Przypomniawszy o znaczeniu Powstania dla oswobodzenia Poznania i Wielkopolski w 1918 roku. Następnie delegacje złożyły wieńce pod Pomnikiem Bohaterów oraz minutą milczenia uczciły pamięć poległych.

Tego samego dnia, w godzinach popołudniowych, zaciągnięto warty honorowe przed tablicą pamiątkową w zbiegu ulic Ratajczaka i 27 Grudnia. Tu właśnie przed 46-lety poległ jako pierwszy górnik z Westfalii, Franciszek Ratajczak, który wrócił do kraju, aby walczyć o wolność ojczyzny.

Wkrótce po zaciągnięciu wart przybyły delegacje ZBoWiD Stare Miasto i szkoły nr 30, które złożyły pod tablicą wieńce. Dalej wartę honorową pełnili wspólnie harcerze Powstania w historycznych mundurach oraz harcerki z drużyny im. Powstańców Wielkopolskich.

Byli powstańcy z dzielnicy Stare Miasto nie zapomnieli również o swych chorych kolegach. W przeddzień świąt delegacja odwiedziła poszczególnych chorych, składając im świąteczne życzenia oraz paczki i różne upominki. Delegacji przewodniczył Jan Siwek, wiceprzewodniczący Zarządu ZBoWiD Stare Miasto. (ad)

Licencja rządu USA na sprzedaż urządzeń technicznych do NRD

Rząd Stanów Zjednoczonych udzielił licencji na sprzedanie NRD dokumentacji technicznej i urządzeń, niezbędnych do budowy fabryki włókien sztucznych. Wartość kontraktu wynosi 13 mln. dolarów.

Ambasada NRF w Waszyngtonie zwróciła się w tej sprawie do rządu USA z prośbą o wyjaśnienie. Departament Stanu USA zakomunikował w odpowiedzi, że dokumentacja oraz urządzenia przewidziane w umowie z NRD nie znajdują się na liście towarów objętych zakazem sprzedaży.

Przy tej okazji prasa amerykańska podaje, że obroty handlowe USA z NRD wyniosły w roku 1962 — 4,8 mln. dolarów, w roku 1963 — 7,2, a w roku bieżącym — 9,7 mln dolarów. (PAP)

Uwaga Czytelnicy!

Jutro zamieścimy
kalendarz
na r. 1965

Nowa wytwórnia pasz w Kaliszu

Roczne zapotrzebowanie zbóż kształtuje się u nas w granicach 7,5 mln. ton. Dostawy obowiązkowe, skup wolnorynkowy, dostawy z PGR oraz kontrakcja — powinny dawać około 4,5 mln. ton. Pozostała ilość należy uzyskać w drodze wymiany zbóż na pasze przemysłowe. W tym celu buduje się obecnie 14 wytwórni pasz treściwych. Jedną z nich — o zdolności przerobowej 50 tys. ton rocznie — powstaje w Kaliszu. Planowany rozruch przewidziany jest w pierwszym kwartale przyszłego roku. Produkować się tu będzie mieszanki najwyższej jakości — granulowane i melasowane. Na zdjęciu: końcowe prace przy budowie wytwórni. CAF — fot. Staszyszyn



3 pierwsze miejsca

W roku bieżącym elektrownie ZSRR wyprodukują łącznie 460 mld kilowatogodzin energii elektrycznej, tj. o 11 procent więcej niż w roku ubiegłym. Na liście najpotężniejszych urządzeń energetycznych świata elektrownie radzieckie zajmują trzy pierwsze miejsca.

Polska muzyka na estradach świata

Rok 1964 zapisał się w kronikach naszego życia muzycznego dalszą ekspansją polskiej twórczości na estrady wielu krajów. W sezonie artystycznym 1963—64 92 utwory 34 naszych kompozytorów były 488 razy grane w 36 krajach.

Oredzie papieża Pawła VI

W ub. wtorek rozgłosiła watykańska nadsławiła świąteczne oredzie papieża Pawła VI. Papież głosi, że braterstwo i przyjaźń winny być zasadą współżycia między ludźmi w nowoczesnym świecie. (PAP)

Guderian uznał że nie ma ani chwili do stracenia. Natychmiast poleciał samolotem do Hitlera. rezydującego w związku z ofensywą ardenską w kwatery koło Ziegenberga (niedaleko Frankfurtu nad Menem) zwanej umownie „Orle gniazdo”. Zamiast spędzić wieczór wigilijny z żoną, spędził go z Fuehrerem. Próbował przekonać go o polrzebie zaprzestania działań ofensywnych na zachodzie. Złasko, że po początkowych sukcesach spowodowanych zaskoczeniem Amerykanów i Anglików, działania rzuconych do natarcia trzech armii zaczęły przynosić mniejsze zyski aniżeli spodziewano się planując operację. Błąd go o jak najszybsze przerzucenie z frontu zachodniego nad Wisłę, choćby paru dywizji, lub choćby na wyrażenie zgody na inne niż dotychczas rozmieszczenie sił OKH na froncie wschodnim.

*

Ale Hitler — uznawszy raz cokolwiek za słusne, ani myślał brać pod uwagę innej ewentualności. W przeświadczeniu, że on istota obdarzona przez Opatrzność genialną intuicją — nie może się mylić, oceniał autorytatywnie za realne tylko to, co potwierdzało już raz przyjęte przez niego poglądy. Pozostawał zaś dłuży i ślepy na wszystkie fakty nie pasujące do jego wyroków, osądów, poglądów. Jeśli zaś ktośkolwiek próbował kwestionować ostateczny charakter jego wyroku, tym bardziej jeśli zgłaszał alternatywny pogląd, narażał się w najlepszym razie na ocenę człowieka niekompetentnego. Przedstawione zaś przez niego fakty byłyby określane jako fałsz, bluff, wymysł chorego umysłu.

Także tym razem — opanowany wiarą w przełomowy charakter działań ofensywnych w Ardenach, ani myślał zrezygnować z osiągnięcia zamierzonego sukcesu — określił alarmistyczne wieści z jakimi przybył Guderian jako „idiocyzm”. Był przekonany, że Gehlen który tyle razy już zawiódł jako szef wywiadu antyradzieckiego, dał się teraz dla odmiany wciągnąć na bluff „chłtrych Rosjan”. Zdołał też uspokoić szefa sztabu. Przekonał go, używając dotychczasowych argumentów Guderiana i posługując się uprzednio dostarczonymi przez Gehlena materiałami, że Armia Radziecka nie jest w stanie podjąć tak ryzykownych działań.

8

Tak więc po powrocie do Zossen pod Berlinem (gdzie mieściło się Dowództwo Sił Lądowych), Guderian wydał Gehlenowi rozkaz sprawdzenia prawdziwości ostatnich meldunków na temat przyszłych działań radzieckich. Ale w Sylwestra, kiedy Gehlen ponownie przedstawił alarmistyczną ekspertyzę wywiadowczą szefa Sztabu OKH znowu zamiast pod Inowrocław poleciał do „Orle gniazda”. Znowu chciał przekonać Hitlera, że jest „pień przed dwunastą” i znowu... dał się przekonać Hitlerowi. Już jednak w dwa dni później, Guderian zaalarmowany kolejnym raportem Gehlena, postanowił odbyć osobiście inspekcję frontu wschodniego. Chciał przekonać się sam o rozmiarach grożącego niebezpieczeństwa. Najpierw na Wędrzech, gdzie Armia Radziecka oblegała Budapeszt. Później w Krakowie, gdzie mieściła się kwatera generała Harpe, dowódczego wojskami mającymi bronić środkowego odcinka frontu wschodniego od Modlina po Karpaty.

Guderian, przybywając 6 stycznia do krakowskiej kwatery Harpego, jest pełen niepokoju. Dodatkowe materiały Gehlena, ostatecznie potwierdzają to, co także szef sztabu OKH uznawał do połowy grudnia za całkowicie nieprawdopodobne i co jeszcze w Wigilię Hitler określał jako „idiocyzm”. Następne działania ofensywne Rosjan, będą skierowane nie tylko przeciwko silniejszemu flankom frontu. Uderzą taranem olbrzymich sił w broniącą linię Wisły Grupę Armii „A” generała Harpe. Wówczas zaś, może nastąpić błyskawiczne załamanie się frontu. W ślad za tym kleska, której współwinnym będzie także on.

Można co prawda sugerować generalistycznym kolegom, że fałszywe utrzymywanie takiej dystrybucji i tak nader skąpych — zwłaszcza w świetle danych Gehlena — sił niemieckich, jest następstwem maniakalnego uporu Hitlera. Ale czy to cokolwiek zmieni? Przecież głównie on — szef sztabu OKH, następca Schlieffena i Moltkego — został wyprowadzony w pole przez tak lekceważonego niegdyś przeciwnika. To przecież on, w wyniku przewidywania, zaszczerpiał jesienią w umyśle Hitlera przekonanie o konieczności maksymalnego umocnienia obu skrzydeł frontu wschodniego.

(cdn)

Dyrektywne wskaźniki planów dotarły w tym roku do przedsiębiorstw o miesiąc wcześniej aniżeli w latach ubiegłych. W kilkuset zakładach pracy Wielkopolski mogły się więc odbyć Konferencje Samorządu Robotniczego, poświęcone przedyskutowaniu i zatwierdzeniu zakładowych planów produkcyjnych na rok 1965. W ten sposób zostanie zrealizowany (z wyjątkiem przedsiębiorstw budowlanych, do których wskaźniki docierają nadal z opóźnieniem) jeden z podstawowych postulatów wysuwanych w przedzjazdowej dyskusji, by każda załoga, od pierwszego dnia roku, miała zatwierdzony plan produkcyjny.

Wcześniej dostarczenie wskaźników przez zjednoczenia miało w większości zakładów korzystny wpływ na przygotowanie i przebieg Konferencji Samorządu Robotniczego. Znalazł się bowiem czas na szerszą dyskusję wstępną i wnioskującą analizę nadesłanych wskaźników; uniknięto zbyt wielkiego pośpiechu i nerwowości w przygotowaniu referatów i programów działania; częstszym zjawiskiem stały się konferencje rad robotniczych itd., a dyskusja stała się bogatsza. W dyskusji na Konferencji Samorządu Robotniczego w Kaliskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego zabierało głos 26 pracowników, w Wielkopolskich Zakładach Napraw Samochodów — 30, w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych — 40... I to z jaką werwą, z jakimi konkretnymi!

Trudno się jednak oprzeć wrażeniu, że ta jedność dyskusji, wynikała nie tylko z lepszego opanowania przez załogi tajemnic ekonomiki swoich zakładów i branż, lecz także z tego, że pośpiech z jakim zjednoczenia ustalały wskaźniki odbił się na ich trafności; że rozdział zadań na

Na KSR nadal krytykują zjednoczenia

Wskaźniki — w górę!

poszczególne zakłady, odbywał się często metodą „średniówkowej”, mechanicznie, bez wnikliwego rozeznania sytuacji w zakładach. Stąd nieustępliwe często (i zupełnie niepotrzebne) targi KSR z przedstawicielami resortów i zjednoczeń; stąd (jak np. w Kopalni „Kopin”) odraczanie terminów KSR oraz nie spotykana w latach ubiegłych liczba zakładów, w których konferencje wręcz kwestionowały ekonomiczną obiektywność proponowanych im planów, bądź też przyjmowały je z rozlicznymi zastrzeżeniami, warunkowo. Tak było u „Cegielskiego”, w „Wiepofamie”, w Zakładach Rowerowych, w Fabryce Łożysk Tocznych, we Wronkowskiej Fabryce Wyrobów Błazanych, w Odlewni „Drański Młyn” i w wielu innych zakładach.

Występuje przy tym ciekawe zjawisko: w większości przypadków zastrzeżenia te kwestionują wskaźniki wzrostu produkcji, ale nie dla tego, że są one za wysokie. Wprost przeciwnie: liczne KSR — na przykład w Zakładach „Cegielskiego”, w Wielkopolskiej Fabryce Maszyn Elektrycznych, w Fabryce Porcelany w Chodzieży i w Hucie Szkła w Ujściu — widzą możliwość przyjęcia zadań produkcyjnych wyższych od proponowanych. Przysięgająca większość zgłaszanych zastrzeżeń dotyczy wskaźników zatrudnienia i płac, akumulacji oraz środków na rozwój zaplecza technicznego.

Czy zastrzeżenia te są słuszne? Odpowiedź wymaga wnik

liwej analizy ekonomistów i to dla każdego zakładu oddzielnej. Nie ma bowiem dwóch identycznych zakładów i warunków w jakich pracują, nie ma identycznych struktur kosztów produkcji itd. Każdy zakład to indywidualność, do której trzeba dopasować środki.

W przypadkach nieuzasadnionych zastrzeżeń — bo i takie się przecież zdarzać mogą — niezwykle ważną sprawą jest to, by obecni na KSR przedstawiciele zjednoczeń i resortów potrafili w niebudzący wątpliwości sposób, przekonać przedstawicieli załóg, że nie mają one racji, że proponowane im wskaźniki dyrektywne są realne. Lecz dziś można przekonywać załogi tylko z ołówkiem w ręku, w oparciu o konkretne liczby i fakty z danych zakładów, a nie w oparciu o „średnie krajowe”, jak to się nieraz zdarzało.

Spójrzmy dla przykładu na wymowe wskaźników dyrektywnych przesłanych Zakładom „Cegielskiego”. Według nich, produkcja w tych zakładach powinna wzrosnąć w przyszłym roku z 2,4 na 2,7 miliarda złotych (o 12,7 procent), akumulacja z 380 na 533 mln. zł (o 40,2 procent), a zatrudnienie — zmaleć o 62 ludzi. Zaproponowany fundusz płac zabezpieczał na ogół utrzymanie poziomu płac roku bieżącego i wzrost wydatności. Tymczasem „Cegielski” uruchamia w przyszłym roku produkcję licznych nowych wyrobów, bardziej pracochłonnych niż stare; kontynuuje rozruch nowej fabryki silni-

ków i musi ją obsadzić wysoko kwalifikowaną kadrą; chce rozwijać zaplecze techniczne, warunkujące nowoczesność produkcji i powodzenie w eksporcie. Wreszcie, zgodnie z uchwałą rządu, tworzy z dniem 1 stycznia własne biuro handlu zagranicznego (kadra, fundusz płac) i buduje oddelnie w Śremie. Czy przy takim „dopasowaniu” wskaźników zdoła wypełnić swe zadania? Samorząd stwierdził, że nie.

Przykładów podobnych można by tu przytaczać więcej. A przecież w uchwale IV Zjazdu partii zapowiada się wybitne zwiększenie roli zjednoczeń przemysłowych, które... „powinny odgrywać główną rolę w podnoszeniu poziomu planowania i koordynacji działalności produkcyjnej w skali całych branż”. Tymczasem trzeba stwierdzić: przy rozdziale zadań na rok przyszły wśród zakładów położonych na terenie Wielkopolski, w licznych przypadkach tej poprawy poziomu planowania w zjednoczeniach jeszcze nie widać.

Nie dostrzega się też w planach przyszłego roku spodziewanych porozumień międzybranżowych i skoncentrowanego uderzenia dla pełnego wykorzystania potencjału produkcyjnego wielkopolskich odlewni i narzędziowni, wydatnego zwiększenia współczynnika zmianowości, zaplecza technicznego fabryk itp. A czas ucieka!

PIOTR CHOJNACKI



Wydarzeniem tygodnia będzie chyba kolejny program „Kabaretu Starszych Panów” pt. „Kalendarium” w dniu 2 stycznia. Natomiast 5 minut po Nowym Roku TV nada „Szopkę Wielkopolską”. Obie pozycje polecamy. Program poniedziałkowy znajda Czytelnicy w bieżących programach. Uwaga: od 1. I. 1965 r. dziennik TV nadawany będzie o godz. 19.30, a program „Dobranoc” — o 19.50.

WTOREK, 29. XII: 17.05 „Smieciankowy księżyc” film z cyklu „Opowieści z dziejów”, 17.20 — reportaż z Wrocławia „Na poczekaniu”, 17.50 — „Zorro i inni” dla młodych „Pomysł na ferie”, 18.05 — lokalny „TV Przegląd Kulturalny”, 18.50 — teleturniej „Roz-

mowa na migi”, 19.20 — młodzieżowy program publ. „Zbliżenia” 20.30 — „Zagubione dni” film włoski (16 l.).

ŚRODA, 30. XII: 10 — „Ukryte koszty” film TV prod. ang., 17.05 — progr. publ. „Proponujemy”, 17.25 — „Gwiazdkowe życzenia” film „Disneyland” 18.15 — TV Magazyn Medyczny, 18.45 — „Warszawska Jesień 1964” I cz. reportażu filmowego, 19.20 — Młodzieżowy Magazyn Wojskowy, 20.30 — film z serii „Bonanza” 21.30 — progr. publ. „Świat 1964”.

CZWARTEK, 31. XII: 17.05 — „Ula z IB” dla pierwszaków, 17.25 — z serii „Hrabia Monte Christo” film pt. „Pierwszy pościg do Paryża”, 18 — lokalne „Echo roku”, 18.30 — program dla młodych widzów „Refleks”, 18.45 — „Spotkania z przyrodą”, 19.15 — progr. muzyczny baletowy „W krainie walca”, 20.55 — „Piękno-

ści nocy” film fab. prod. franc. (16 l.), 22.20 — Teatr „Kobra” wystawi komedię sensacyjną A. Szyplskiego pt. „Telepatia” w reżyserii Cz. Szpakowicza, 23.25 — „Pozdrowienia noworoczne bratnich telewizji”, 0.05 — „Szopka Wielkopolska 1965”, 1.05 — „French cancan” film prod. franc.

PIĄTEK, 1. I. 1965 r. — „Arcydzieło” koncert symf. z Berlina, 13.35 — „Baśń o królewnej Snieżce”, 14.40 — dla najmłodszych „Choinka noworoczna”, 15.30 — „Przeżyjmy to jeszcze raz” sportowy przegląd roku 1964, 16.30 — „Dr Kildare”, 17.35 — progr. rozrywkowy „Wieczór przy kominku” 19 — „Jazz Jamboree 1964”, 19.20 — dziennik TV, 19.50 — „Dobranoc” 20 — lok. „Echo tygodnia”, 20.15 — progr. publ. „Polacy 1964”, 21.20 — „Nowe mieszkanie” film prod. włoskiej (16 l.).

SOBOTA, 2. I: 10 — film „Dis-

neyland”, 17.10 — dla młodych widzów „Tradycja i dzień dzisiejszy”, 18.10 — „Disneyland”, 19.10 — wieczorne rozmowy, 20 — „Winny” film prod. franc. (16 l.), 22.20 — „Kabaret Starszych Panów” w programie pt. „Kalendarium”, teksty i reżyseria J. Przybory, muzyka J. Wasowskiego; wystąpią: K. Jedrusik, B. Kraf-tówna, E. Dzielowski, W. Golas, W. Michnikowski, J. Nowicki, B. Pawlik oraz dwaj starsi panowie J. Przybora i J. Wasowski.

NIEDZIELA, 3. I: 11.30 — „Małgosia” film fab. prod. bułg., 15.15 — „Z filmoteki XX-lecia”, 16.30 — Teatrzyk w koszu przedstawia widowisko pt. „Przygoda, jakie twoje imię”, 17.30 — TV Poznań w cyklu „Figury rytmiczne” przedstawia progr. pt. „Błękitna Rapsodia” (Gershwin), 18 — teleturniej „Wielka gra”, 19.10 — kwadrans o świecie „Glob”, 20 — „Druga młodość cioci” film fab. prod. węg. (16 l.).

Dnia 23 grudnia 1964 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusia, siostra, córka i szwagierka, lat 32, sp.

Zofia Barbasiewicz

z domu WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godzinie 13.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
DZIECI, SIOSTRA, RODZICE I SZWAGIERKA
Poznań, Turniowa 22. 39710g

Dnia 23 grudnia 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, córka, nasza ukochana mamusia, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 52, sp.

Maria Kuźniewska

z domu WASIELEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, SYNOWIE, OJCIEC I BRAT
Poznań, Rynek Łazarski 3 m. 1. 39696g

Dnia 23 grudnia 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 53, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, syn, brat, szwagier i wujek, sp.

Edward Najderek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godzinie 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

W wielkim smutku pogrążona
ŻONA Z SYNAMI I RODZINA
Poznań, ul. Częstochowska 12 m. 2. 39695g

Dnia 24 grudnia 1964 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 52, sp.

Feliks Ciszewski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O tym powiadamia

w głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Szamotuły, Gaj Mały.

Dnia 23 grudnia 1964 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot moja najdroższa żona, mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 72, sp.

Maria Węclawiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamiają
MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ,
WNUCZKI I RODZINA 39711g

Dnia 25 grudnia 1964 r. zakończyła nieoczekiwanie swój pracowity żywot, nasza najdroższa mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 68, sp.

Marta Szulczewska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm., o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI

Dnia 22 grudnia 1964 r. zginął śmiercią tragiczną mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, syn, brat, zięć, szwagier, przeżywszy lat 42, sp.

Zenon Sobera

kierownik pociągu

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godzinie 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, ulica Ogrodowa 20. 39716g

Dnia 26 grudnia 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, bratowa, teściowa, babcia i prababcia, sp.

Helena Michalska

wdowa po kierowniku szkoły w Lipnie Nowym

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm., o godzinie 12 z kościoła cmentarnego w Wielichowie, o czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążona
DZIECI I RODZINA

W dniu 24 grudnia 1964 r. zasnął w Bogu, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, nasz najdroższy brat, szwagier, dziadek i wujek, sp.

Kazimierz Laferski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm., o godzinie 15 na cmentarzu parafii Bożego Ciała, przy ul. Błuszczejowej.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, ul. Sienkiewicza 9 m. 8.

Dnia 25 grudnia 1964 r. zasnął w Bogu, nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia, sp.

Emilia Borucka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 29 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Błuszczejowej, na Dębca.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Szewska 19 m. 4.

Dnia 23 grudnia 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 74, sp.

mgr Ferdynand Zamirski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ I WNUCZKA 39717g

Różne

Z powodu choroby odstąpię hodowlę pieczonek. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 39619g.

Panią — świadka wypadku samochodowego na Marceńskiej, dnia 8 grudnia br., około godz. 17.30, proszę o skontaktowanie się — Sulewski, Miedzychodzka 2 m. 8 lub telefon 510-56, w godzinach 8-15. 39570g

Dnia 26 grudnia 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa córka, siostra, ciocia i szwagierka, sp.

Salomea Wasikowa

z domu KUJAWA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 29 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała, przy ul. Błuszczejowej.

O tym zawiadamia
w ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Saperska 23.

W dniu 25 grudnia 1964 r. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana córka, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, sp.

Weronika Kurczewska

z domu GROCHOLEWSKA

Pogrzeb i nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, 29 bm., o godzinie 10 w kościele paraf. Sw. Marcina w Swarzędzu.

O ciężkiej i bolesnej stracie w imieniu rodziny zawiadamia
KS. FELIKS KURCZEWSKI
Swarzędz ul. Warszawska 22.

Dnia 24 grudnia 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 60, moja najukochańsza matka, sp.

Czesława Tanaś

z domu BOROWIŃSKA

Pogrzeb odbył się w niedzielę, dnia 27 bm., o godzinie 14.

Stroskane
CÓRKA I RODZINA
Jarocin, ul. Wrocławska 4.

Nowe potrzeby — stare braki

Usługi dla wsi wymagają inicjatywy

Usługi dla ludności wiejskiej, usługi produkcyjne dla rolnictwa. Temat ten przewija się w rozmowach z rolnikami przy każdej okazji. Posiadanie nowoczesnych maszyn rolniczych oraz narzędzi i przedmiotów użytkowych typu rozrywki, kulturalnego i komunikacyjnego — rodzi coraz nowe potrzeby w dziedzinie usług. Dawali temu również wyraz liczni dyskutanci w kampanii przedzjazdowej i na samym IV Zjeździe PZPR, na zjazdach powiatowych i na Kongresie ZSL, na walnych zgromadzeniach i na kongresie spółdzielczości wiejskiej.

Ze sprawozdania Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni za ostatnie 3 lata wynika, że ogólna liczba punktów usługowych na terenie województwa poznańskiego znacznie wzrosła, ale wzrost ten dotyczył placówek przeważnie typu handlowego. Na blisko 3000 punktów usługowych, prowadzonych przez GS-y w naszym województwie, mamy tylko 18 zakładów radio i elektrotechnicznych, 42 kowalsko-ślusarskie i 39 placówek kółedziejsko-stolarskich. Usługi typu produkcyjnego dla rolników świadczone są przez 285 punktów geosowskich, w tej liczbie: 12 punktów rozlewu wody amoniakalnej, 146 dowozu i rozsiewu wapna i 127 chemicznych ochrony roślin. Placówki te posiadają w dodatku tak mało sprzętu, że obsłużyć mogą zaledwie 15 procent gospodarstw w swoich rejonach.

Na ten statystyczny stan usług świadczonych dla wsi

składa się codzienna działalność GS-ów. Czy dostateczna? Jak widać — nie. Świadczą o tym nie tylko liczby ale i przykłady, wprost z gromad, wsi i miasteczek. Posłużmy się tu relacją z pewnej wizji lokalnej.

Gminna Spółdzielnia w Czarnkowie. Wylizają tu jednym tchem 38 punktów usługowych, ale w tym ani jednego, który by świadczył pomoc rolniczej mieszkancom 19 wsi, oddalonych od miasta powiatowego (siedziby GS-u) o 10, 15 i 25 km. A przecież w rejonie tej spółdzielni mieszka ponad 8 tysięcy ludzi, istnieje 1653 gospodarstwa produkcyjne, z których prawie każde ma radioaparat, pralkę mechaniczną i motor elektryczny. W co dziesiątej zagrodzie spotykamy telewizor, a nie ma w ogóle rodziny, która by nie posiadała wielu drobnych urządzeń i narzędzi, wymagających od czasu do czasu większej lub mniejszej konserwacji i naprawy. Podobnie przedstawia się sytuacja w dziedzinie usług fryzjerskich, krawieckich, szewskich, zdunskich, ślusarskich i kowalskich — żeby nie wliczać już dalszych, niemniej może ważnych dla życia mieszkańców wsi czarnkowskiej.

W zakresie usług produkcyjnych dla rolników, poza jednym rozrywaczem wapna, 12 zaprawiarkami, trzema czyszczalniami ziół i 7 siewnikami, GS nie dysponuje niczym więcej. Dlaczego, przecież spółdzielnia ta miała w 1963 roku 60 milionów obrotu i wypłacała prawie 600 tysięcy złotych czystego zysku. Czyżby nie można było z tej sumy przeznaczyć coś niecoś na rozbudowę sieci usług? Członkowie GS-u opinują, że chętnie by się rzekli minimalnych dywidend, gdyby zysk przeznaczono na urządzenie punktów usługowych. Cóż więc stoi na przeszkodzie? Chyba po prostu brak inicjatywy.

Nieco optymistycznie przedstawił nam drugi przykład — Gminnej Spółdzielni Drawsko. Ale... W rejonie tej spółdzielni mieszka 600 rodzin pracowników znanej odlewni w Drawsku Młynem. Nad ich domkami jednorodzinnymi i blokami mieszkalnymi wyrasta lasy anten telewizyjnych i radiowych. Również z 1300 gospodarzy co najmniej jedna czwarta posiada „okno na świat” — jak nazywa się na wsi telewizory, lecz punktu na prawcego nie mogą się doczekać. Chociażby najdrobniejszy remont szklanego ekranu, czy radia, wymaga wyjazdu do Czarnkowa (28 km), bądź do Krzyża (10 km), bo i w sąsiednim Wieleniu nie ma punktu usługowego.

Gminna Spółdzielnia w Drawsku prowadzi natomiast warsztat ślusarsko-kowalski, kółedziejski i malarski. W najbliższych dniach otwiera zakład fryzjerski, ale dopiero gdzieś w dalekiej przyszłości placówki: radio-tele-elektrotechniczna, mechaniki precyzyjnej, stolarska, wulkanizacyjna oraz ładownie akumulatorów. Sytuację trochę ratuje fakt, że zarząd GS w ogóle posiada jakieś plany i zamierzenia, chociaż wiadomo, że od zamierzeń do realizacji droga nierzadko jest daleka.

Cóż znajdują na swoją obronę GS-y (nie tylko Czarnków i Drawsko), które zaniedbują elementarny obowiązek zaspo-

kajania potrzeb usługowych? Argumentów będzie zapewne wiele, w tym tzw. przyczyn obiektywnych co niemiara. Nam bardziej jednak trafiają do przekonania przykłady, świadczące, że gdy się chce zrobić można wiele. Oto jeden z nich: Gminna Spółdzielnia w Buku, pow. Nowy Tomyśl. Poza wszystkimi już prawie rodzajami usług na rzecz produkcji rolnej, łącznie z wylegarnią drobiu, bukowskią GS zorganizowała liczne punkty usług dla ludności: radio i elektrotechnicznych, mechanicznych i ślusarskich. Właściciele telewizorów, radiodiodników, pralek i mnóstwa drobnych urządzeń — nie potrzebują już szukać daleko warsztatów naprawczych. Obroty w dziedzinie usług sięgają w Buku za 10 miesięcy bieżącego roku ponad milion złotych, gdy w Spółdzielni Czarnków 45 tysięcy, a w Spółdzielni Drawsko 80 tysięcy złotych.

Liczy i przytoczone przykłady mają swoją wymowę. Świadczą o potrzebach ludności a zarazem wykazują — co można zrobić w zakresie usług. Wobec bardzo sprzyjającego klimatu dla tych spraw Wystarczy zdobyć się na inicjatywę. Będzie dochód dla GS-u, pociecha dla ludzi, a przy okazji i nowe miejsca pracy.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Dzieła Nowowiejskiego na scenach polskich

Opera Bydgoska wznowiła ostatnio fantastyczno-ludowy balet „Król wicherów” Feliksa Nowowiejskiego w efektownej choreografii R. Sobiesiaka (9 obrazów), pod batutą Z. Szczepańskiego. Równocześnie w Operze Łódzkiej cieszy się niezmiennym powodzeniem „Legenda Bałtyku”, znana Poznańowi z premiery w roku 1955. Właśnie w Poznaniu odbyła się przed 40 laty prapremiera „Legendy” (grudzień r. 1924). Obecne spektakle w Łodzi zostały przygotowane pod artystycznym kierownictwem dr. Z. Łatoszewskiego. Dyryguje Mieczysław Wojciechowski (również poznański).

(2)

Seminaria dla nauczycieli

Zarząd Okręgu ZNP — Wydział Pedagogiczny w Poznaniu organizuje od 23 do 31 bm. 4-dniowe seminaria dla 250 nauczycieli — członków aktywnego pedagogicznego ogniska ZNP z woj. poznańskiego. W programie przewiduje się omówienie i przedyskutowanie problemów samokształcenia nauczycieli oraz niektórych zagadnień szczegółowych, które będą zgodnie z programem Zarządu Głównego ZNP tematem samokształcenia nauczycieli w 1965 r. Uczestnicy spotkają się m. in. z pisarzami i recenzentami filmowymi dla omówienia problemów moralnych współczesnego człowieka w literaturze i filmie, wezmą udział w przedstawieniu operowym oraz zwiedzą nowy i stary Poznań.

(na)

Szamotulska propozycja

Festiwal śpiewaczy

Sławy szesnastowiecznym Szamotulem, sięgającej daleko poza granice Polski, przysporzył Wacław Szamotulczyk, wybitny muzyk, nadworny kompozytor Zygmunta Augusta.

Dzięki wartości dzieł Wacława stawiany jest na równi z wielkimi kompozytorami włoskimi jak Palestrina, Lappi czy Viadana, choć często przewyższa ich mistrzowskim zastosowaniem techniki kontrpunktowej, poletem i świątobliwości melodii. W swej twórczości stosował różnorodną formę.

Wacław Szamotulczyk był jednym kompozytorem polskim, którego większe utwory drukowano w kraju i za granicą. Wszystko, co stworzone w dziedzinie muzyki przed Wacławem w Polsce, nie dorównuje mu pomysłowością ani wspaniałymi środkami polifonicznymi. Współcześni bardzo wysoko cenili Wacława. Szymon Starowolski poświęca mu specjalny artykuł biograficzny w którym twierdzi, że Polska podobnego kompozytora nie miała. Trzeciaki nazywa go „księciem i światłem muzyków, najlepszym wieszczem”, którego śmierć opłakiwała cała Polska. Wysoce cenią go również polscy historycy muzyki (Opieński, Gieburski, Chybiński). Pierwszą próbę monografii poświęcił mu miłośnik regionu szamotulskiego Henryk Przybylski.

I dzisiaj chóry popularyzują utwory Wacława. Rozbrzmiewały one w ZSRR, USA, NRD, dzięki Chórowi Chłopców i Męskiemu Państwowej Filharmonii w Poznaniu. Mają je w swoim repertuarze chór Rozgłośni Wrocławskiej i chór szamotulski.

W październiku br. w ramach II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego odbyło się w Szamotulach Święto Pieśni zorganizowane przez Okręg IV Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego.

I wówczas w gronie miłośników regionu szamotulskiego, wśród działaczy Towarzystwa Kultury Ziemi Szamotulskiej i Wielkopolskiego

Związku Śpiewaczego — zrodziła się myśl organizowania festiwalu śpiewaczego im. Wacława Szamotulczyka, które odbywałyby się w Szamotulach dość systematycznie, przy najmniej co dwa lata.

Warunki i klimat istnieją już od pewnego czasu. Pracuje tu aktywny chór mieszany im. Wacława Szamotulczyka (dawniej „Lutnia”). Zapaleńcy zbierają materiały, które pomogą dokładnie poznać sylwetkę kompozytora.

W ramach pierwszego festiwalu można by zorganizować sesję naukową poświęconą Wacławowi — a także wystawę. Ciekawe koncerty dawnej muzyki z uwzględnieniem tak i w wykonaniu chórow Śtuli-grosza, Kurczewskiego, Kozłackowskiego i innych znalazłyby tu wdzięcznych słuchaczy. Byłoby to także okazja do ogłoszenia konkursu kompozytorskiego na utwory polifoniczne.

ROMUALD KRYGIER

Bloto

Mieszkańcy konińskiego osiedla im. A. Zawadzkiego apelują za naszym pośrednictwem, do władz budowlanych i miejskich o założenie chodników przed blokami i wytyczenie dróg. Chcąc dostać się bowiem do mieszkań muszą brnąć przez zwały błota i rozkopane ulice. Wiele kłopotu mają także pasażerowie „ciuchci”, którzy nie mogą dojść do stacji kolejowej poprzez rozkopaną ul. Kolejową. Wszędzie kałuże i błota i wielkie bajora wody. Podobna sytuacja daje się we znaki lokatorom bloków położonych w południowej części trzeciej dzielnicy Nowego Konina.

(zet)

Siatkówka coraz bardziej sportem masowym

Rok 1964 był bardzo pomyślny dla polskiej siatkówki. Reprezentacja kobieca zdobyła brązowy medal olimpijski, a w rozegranych w sezonie 21 oficjalnych spotkaniach odniosła 15 zwycięstw. Zespół męski po niezbyt udanych występach na mistrzostwach świata i Europy nie zakwalifikował się do turnieju olimpijskiego, jednak potrafił w tym sezonie wygrać 8 z 14 spotkań międzynarodowych, w tym dwukrotnie pokonać mistrzów olimpijskich siatkarzy ZSRR, a raz — aktualnych mistrzów Europy, Rumunów.

Na uwagę zasługuje znaczne odrodzenie drużyny męskiej (przebiegała ona — 23 lata), stawiającej obecnie polski zespół w rzędzie najmłodszych reprezentacji w Europie.

Pod tym względem nieco gorzej przedstawia się sytuacja w zespołach kobiecych. Olimpiada była ostatnim występem reprezentacyjnym kilku zawodniczek, które postanowiły zakończyć karierę sportową, a powstałe w ten sposób luki trudno nie będzie uzupełnić. Wprawdzie utalentowanej młodzieży nie brakuje, jednak jej przedstawicielkom daleko jeszcze do klasy reprezentacyjnej.

Ubiegły rok przyniósł dalszy wzrost popularności siatkówki, która w tej dziedzinie może śmiało konkurować z piłką nożną. Najlepiej o tym świadczą liczby: w tradycyjnym turnieju „Dziennika Ludowego” startowało ponad 30 tys. drużyn, w eliminacjach do Centralnej Spartakiady brało udział 11 tys. zespołów, w trwającym aktualnie turnieju „Dziennika Łódzkiego” stanęło na starcie 9 tys. drużyn szkolnych. Obok Łodzi w pracy z utalentowaną młodzieżą wyróżniają się okręgi koszaliński i mazowiecki.

Duże zainteresowanie siatkówką wykazuje ostatnio ZMS, który wspólnie z PZPS przeprowadził szkolenie sędziów i instruktorów. W kartotekach PZPS wg stanu na 1 bm. zarejestrowanych było ponad 25 tys. zawodników w 1.022 klubach. Liczba ta obejmuje tylko zespoły występujące w regularnych rozgrywkach poczynając od kl. B (w kl. C występuje ponad 30 tys. zawodników nie zarejestrowanych w PZPS).

Ostatnie sukcesy międzynarodowe, a także zmiana przepisów, która przyczyniła się do uatrakcyjnienia spotkań sprawiły, że na tegorocznych meczach ligowych coraz częściej notowano komplet widzów.

Wspomnieć wypada także o znacznej roli Polski w Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej. Jej wiceprzewodniczącym jest prezes PZPS, Tadeusz Brzóska, a ponadto Polacy przewodzą od 1951 r. komisji przepisów gry. Do bieżącego roku Polska zajmowała się także organizacją rozgrywek o Puchar Europy, którą od bieżącego sezonu przejęła utworzona niedawno Europejska Federacja Siatkarska.

W przyszłym roku siatkarze nie mają żadnych mistrzostw świata ani Europy. Jednak już w bieżącym sezonie rozpoczynają przygotowania do mistrzostw świata w 1967 r. Tylko dobre miejsce w mi-

strzostwach świata gwarantuje zakwalifikowanie się do następnej olimpiady (mężczyźni w pierwszej trójce, kobiety w pierwszej dwójce). Na uwagę zasługuje fakt, że w przygotowaniach reprezentacji postanowiono zrezygnować z długich obozów kadry, a raczej przejść na system krótkich zgrupowań, treningu indywidualnego i konsultacji. (PAP)

Każdego...

W dniach od 20 do 24 stycznia 1965 odbędzie się w Kownie międzynarodowy turniej bokserski, w którym udział wezmą zawodnicy Bułgarii, Czechosłowacji, Polski i reprezentanci czterech republik radzieckich: Białorusi, Litwy, Łotwy i Estonii. Wśród 9 pięściarzy wyznaczonych przez Polskę Związek Bokserski nie ma żadnego reprezentanta okręgu poznańskiego. Są natomiast dwaj działacze: trener Paweł Sztybel i sędzia międzynarodowy Władysław Małowski.

Coraz częściej ponawiają się w AIBA (Międzynarodowa Amatorska Federacja Bokserska) głosy za wprowadzeniem tzw. małych mistrzostw indywidualnych Europy, dla zawodników, którzy nie przekroczyli 20 roku życia.

Na wózy Igrzysk Szkolnych mają zostać zorganizowane w przyszłym roku w zakładach pracy Igrzyska sportowe dla młodzieży pracującej. Pierwsze kroki w tym kierunku podjęto na terenie województwa olsztyńskiego.

27-28 marca 1965 odbędzie się w Poznaniu ogólnopolski, indywidualny turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym, w którym obowiązkowo wezmą udział najlepsi nasi zawodnicy. Będą to ostatnie eliminacje przed wyznaczeniem naszej ekipy na mistrzostwa Europy w Lublanie (5-15 IV.).

Polski sezon narciarski 1964/65 r. zainauguruje 31 bm. w Zakopanem tradycyjny Bieg Sylwestrowy, cieszący się zawsze dużą frekwencją startujących.

Swoją setną i ostatnią mecz w barwach reprezentacji Polski, rozegra 4 stycznia br. w Katowicach (Polska-Norwegia), znany hokeista stołecznej Legii — Józef Kurek. Jest on rekordzistą strzelonych bramek w tych meczach.

Trzykrotna reprezentantka olimpijska w lekkiej atletyce Barbara Ierczak-Sobotta, która karierę sportową rozpoczęła w rodzinnym mieście Poznaniu pojechała się definitywnie z bielizną po 13 latach startów ukoronowanych najlepszymi wynikami. Ukończyła ona studia historii sztuki i przygotowuje się do pracy dyplomowej. Starty poznańskie śledziliśmy w stolicy Wielkopolski zawsze z dużą uwagą. (P)

Fot. — CAF

Pływamy

Ognisko TKKF „Relax” przy Pożnańskich Ośrodkach Sportu, Turystyki i Wypoczynku organizuje trzeci turnus nauki pływania, który rozpocznie się 31 stycznia 1965 r. Zgłoszenia przyjmuje Ognisko „Relax” w gmachu POSTiW przy ul. Chwiałkowskiego 34, pok. 311, do 11. 1. 1965 r. (na)



Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym narciarze rozpoczynają już sezon zimowy. Minionej niedzieli odbył się pierwszy w tym sezonie konkurs skoków na krokwi, podczas którego najlepszą formę zademonstrował Józef Przybyła. Mamy nadzieję, że nawiąże tego zawodnika nierzadko znajdzie się w tym sezonie na czołowych miejscach, na listach najlepszych skoczków europejskich.

Fot. — CAF

Wykonali plan

Załoga Pleszewskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terebowego 19 grudnia wykonała w 100 proc. roczny plan produkcji globalnej i usług, a plan eksportu w 137 proc. Do końca roku Przedsiębiorstwo da dodatkową produkcję w wysokości 700 tys. złotych.

To osiągnięcie stało się możliwe dzięki dobrej organizacji pracy ze strony kierownictwa zakładu na czele z dyrektorem Michałem Przybylskim oraz ofiarności całej załogi.

(h. s.)

ENERGIA ELEKTRYCZNA JEST MOTOREM GOSPODARKI NARODOWEJ. PRZECIĄŻENIE SIĘCI PROWADZI DO WYLĄCZENIA, ZABURZENIA W PRODUKCJI I STRAT

GRUDZIEŃ	Antoniego
28	
poniedziałek	Stońce: 8.02—15.40
TEATRY	
W POZNANIU	
NOWY — g. 17 i 20 („Teatr 5”)	„Niebezpieczne związki”; pozostałe teatry — nieczynne.
W WOJEWÓDZTWIE	
KINA	
CHODZIEŻ — Ceramik: „Mil-	

czenie”; Noteć: „Spotkali się latem”; CZARNKÓW — nieczynne; GNEZNO — Lech: „Rzut karny”; Polonia: „Hamlet”; GOSTYŃ — nieczynne; JAROCIN — Echo: nieczynne; Crstal: „Pięta koło u wozu”; KALISZ — Kosmos: „Dwa oblicza zemsty”; Oaza: „Z powodu kobiety”; Stylowe: „Cyrek jedzie”; Syrena: „Wieża krwi”; Wolność: „Ślubowanie”; KEPNO: nieczynne; KŁODAWA: nieczynne; KOŁO: nieczynne; KONIN — Energet: „Przerwany lot”; Górniki: „Słodkie życie”; KOSCIAN: nieczynne; KROTOSZYN: nieczyn-

ne; LESZNO: „Foto-Haber”; MIE DZICHÓD: nieczynne; NOWY TOMYŚL: nieczynne; OBORNIKI: nieczynne; OSTROW — Roma: „M — Morderca”; Stońce: „Skazani na śmierć”; OSTRESZEW: nieczynne; PILA — Iskra: „Białe pustkowia”; PLESZEW: nieczynne; RAWICZ: nieczynne; SZUPCA: nieczynne; SREM: „Garsoniera”; ŚRODA: nieczynne; SZAMOTULY: „Strzelba z Neversinje”; TRZCIANKA: nieczynne; TUREK: „Odwet kapitana Lesza”; WĄGROWIEC: nieczynne; WOL-

SZTYN i WRZEŚNIA — nieczynne.

MUZEJA

nieczynne

WYSTAWY

SALON WYSTAWOWY TMMP (St. Rynek 10) — Wystawa szkiców i monotypów Stanisława Marcicha — g. 9-17.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI im. J. STRU

SIA (chir., interna, okulistyka), ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chłopska 20), tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kosciuszki 103), tel. 586-86.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 138/140, Główna 53, Starolecka 79.